



Sygn. akt III CSKP 9/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa R. Spółki Akcyjnej w G.  
przeciwko Województwu (...) - (...) Zarządowi Dróg Wojewódzkich w K.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 19 lutego 2021 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od Województwa (...)-(...) Zarządu Dróg Wojewódzkich w K. na rzecz Przedsiębiorstwa R. Spółki Akcyjnej w G. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo Przedsiębiorstwa R. S.A. w G. przeciwko Województwu (...) - (...) Zarządowi Dróg Wojewódzkich w K. o zapłatę kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami, dochodzonej tytułem części kary umownej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku wyboru przez pozwanego oferty powoda w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, w dniu 27 stycznia 2012 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, której przedmiotem była budowa obwodnicy K. na drodze wojewódzkiej nr (...). Termin wykonania zamówienia określono jako termin zgłoszenia do odbioru prawidłowo wykonanych robót, a w wyniku dwukrotnego aneksowania umowy ustalono go ostatecznie na 8 grudnia 2013 r. Na podstawie aneksów pierwotnie ustalone, niepodlegające waloryzacji i obejmujące wszystkie koszty, wynagrodzenie w kwocie 116.400.255,33 zł podwyższono do kwoty 117.053.926,79 zł. Jednym z obowiązków wykonawcy było zapewnienie pełnej obsługi geodezyjnej budowy.

W § 6 pkt 1 umowy strony ustaliły, że zamawiający wyznaczy termin i rozpocznie odbiór przedmiotu umowy w ciągu 14 dni od daty zawiadomienia go o osiągnięciu gotowości do odbioru. W razie stwierdzenia w toku czynności odbiorowych wad nadających się do usunięcia, zamawiający obowiązany był odebrać roboty i wyznaczyć termin ich usunięcia. Z czynności odbiorowych miał zostać spisany protokół zawierający wszelkie ustalenia dokonane w toku odbioru, jak również terminy wyznaczone na usunięcie stwierdzonych przy odbiorze wad.

W § 9 umowy zamawiający zobowiązał się zapłacić wykonawcy karę umowną w wysokości 10% wynagrodzenia za odstąpienie od umowy z przyczyn, za które zamawiający ponosi odpowiedzialność. Zgodnie z § 10 pkt 2 umowy wykonawcy przysługiwało prawo odstąpienia od umowy w szczególności, jeżeli zamawiający będzie odmawiał bez uzasadnionej przyczyny odbioru robót lub odmawiał podpisania protokołu odbioru.

W dniu 7 grudnia 2013 r. powód wykonał przedmiot umowy i zgłosił ten fakt pozwanemu. W dniu 18 grudnia 2013 r. pozwany przystąpił do czynności

odbiorowych i stwierdził, że zasadniczy zakres robót budowlanych określonych w dokumentacji technicznej został wykonany w całości. Pozwany stwierdził jednocześnie usterki w wykonaniu robót i wyznaczył powodowi termin na ich usunięcie do 31 maja 2014 r., a ponadto zażądał uzupełnienia dokumentacji powykonawczej do 31 grudnia 2013 r. Pozwany wskazał również, że po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie obwodnicy i skierowaniu na nią ruchu pojazdów należy zlikwidować infrastrukturę tymczasową, co zostało wykonane w wyznaczonym przez zamawiającego terminie.

W dniu 20 grudnia 2013 r. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał pozwolenie na użytkowanie obwodnicy. Powód przekazał pozwanemu dokumentację techniczną 23 grudnia 2013 r. Pozwany został ponownie wezwany do odbioru robót do 27 grudnia 2013 r.

W dniu 16 stycznia 2014 r. pozwany zwrócił powodowi uwagę na potrzebę uzupełnienia kilku protokołów z przekazania materiałów oraz potrzebę poprawy oznakowania drogowego. Pismem z 6 lutego 2013 r. powód złożył pozwanemu tabele rozliczeniowe robót, które zostały zakwestionowane przez inżyniera kontraktu jako niekompletne. Wskazano na brak dokumentów geodezyjnych, atestów na materiały i deklaracji zgodności. Pismem z 26 lutego 2014 r. pozwany poinformował powoda, że wszczęta została procedura wyłonienia biegłego geodety, który dokona faktycznego obmiaru wykonanych robót.

Pismem z 14 marca 2014 r. inżynier kontraktu potwierdził, że złożone przez powoda 6 lutego 2013 r. dokumenty zostały uzupełnione. Pozwany przyznał w piśmie z 28 marca 2014 r. kompletność dokumentów rozliczeniowych pod względem merytorycznym, jak i jakościowym.

Pismem z 31 marca 2014 r. pozwany zawiadomił powoda o stwierdzeniu wad w przedmiocie umowy, zaś 6 maja 2014 r. zażądał złożenia papierowej wersji rozliczenia końcowego.

Powód skierował do pozwanego 30 kwietnia 2014 r. pismo wzywające go do zakończenia czynności odbiorowych. W dniu 19 maja 2014 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do odbioru robót oraz do podpisania protokołu odbioru końcowego robót w terminie do 2 czerwca 2014 r., z zastrzeżeniem, że w razie jego

bezs skutecznego upływu powód odstąpił od umowy z winy pozwanego. W odpowiedzi pozwany, pismem z 21 maja 2014 r., wskazał, że trwa procedura odbiorowa i roboty są weryfikowane w oparciu o niezależną inwentaryzację geodezyjną. Pismem z 28 maja 2014 r. pozwany poinformował wykonawcę o wynikach rozliczenia końcowego umowy w oparciu o dokonane pomiary geodezyjne oraz wyznaczeniu czynności odbiorowych na 5 czerwca 2014 r. Wobec bezskutecznego upływu terminu do odbioru robót i podpisania protokołu wyznaczonego pozwanemu, powód złożył 4 czerwca 2014 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy, naliczając pozwanemu karę umowną za odstąpienie z przyczyn leżących po jego stronie w kwocie 11.705,392,68 zł. Jednocześnie powód wezwał pozwanego do stawienia na terenie obwodnicy 9 czerwca 2014 r. celem inwentaryzacji robót w celu ich rozliczenia końcowego.

Pozwany nie uznał oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy za skuteczne i 5 czerwca 2014 r. przystąpił do ostatecznego odbioru robót bez udziału wykonawcy. W sporządzonym protokole odbioru obiektu wskazano, że roboty ukończono 8 grudnia 2013 r. i zostały one wykonane zgodnie z dokumentacją projektową, natomiast stwierdzone 18 grudnia 2013 r. usterki zostały usunięte. Protokół odbioru został przesłany do wykonawcy w celu dokonania rozliczenia pozostałej należności z tytułu wykonanych robót.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że zamawiający nie odmawiał bez uzasadnionych przyczyn odbioru robót i podpisania protokołu odbioru. Skala inwestycji wymagała skompletowania dokumentacji powykonawczej i geodezyjnej, w związku z czym do czerwca 2014 r. trwały niezbędne czynności odbiorowe polegające na obmiarze geodezyjnym robót. Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie 19 maja 2014 r. powód wezwał pozwanego do odbioru robót oraz podpisania protokołu odbioru końcowego do 2 czerwca 2014 r. pod rygorem odstąpienia od umowy, jednakże w związku z pismami pozwanego z 21 i 28 maja 2014 r. pozwany był uprawniony do wyznaczenia terminu odbioru końcowego na dzień 5 czerwca 2014 r.

Rozpoznając sprawę po raz pierwszy, wyrokiem z 19 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego,

przyjmując dodatkowo, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy nie zostało skutecznie doręczone pozwanemu, w związku z czym brak było podstaw do naliczenia kary umownej. Sąd Apelacyjny uznał również, że zachowanie powoda może być oceniane jako nadużycie prawa.

Wyrokiem z 22 marca 2017 r., wydanym w sprawie III CSK 148/16, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu Sądu Apelacyjnego co do nieskuteczności doręczenia pozwanemu oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy. Wskazał jednocześnie, że skoro strony umowy określiły przypadki, w jakich możliwe będzie odstąpienie od umowy, to wyłącznie wyjątkowe okoliczności mogą być podstawą uznania, że skorzystanie z nadanego umową uprawnienia stanowi nadużycie prawa.

Zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem z 29 maja 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił powództwo w całości. Aprobując w zasadniczej części ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny uściślił jedynie, że aneksowane wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy zostało określone na kwotę 117.053.926,79 zł, a nie do tej kwoty, co mogło sugerować, że kwota ta stanowi górną granicę wynagrodzenia powoda.

Sąd Apelacyjny uznał rozważania Sądu Okręgowego za zbyt ogólnikowe i nieprzekonujące, a zwłaszcza zarzucił pominięcie faktu, że wykonana przez powoda obwodnica została odebrana przez organy nadzoru i dopuszczona do użytkowania już 20 grudnia 2013 r., co pozwalało na przyjęcie domniemania faktycznego, że wady określone w protokole odbioru z 18 grudnia 2013 r. nie uniemożliwiały korzystania z przedmiotu umowy. Sam fakt istnienia wad i usterek nie uprawniał do odmowy odbioru obiektu wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a łącząca strony umowa nie ustanawiała w tym przedmiocie odmiennych reguł. Powołując się na § 6 ust. 2 pkt 1 umowy, Sąd Apelacyjny wskazał, że w razie ujawnienia w toku czynności odbiorowych wad nadających się do usunięcia, zamawiający powinien roboty odebrać i wyznaczyć termin usunięcia wad. Jeżeli zaś wady nie nadawałyby się do usunięcia, lecz nie uniemożliwiałyby korzystania z przedmiotu umowy, zamawiający

powinien roboty odebrać, z tym że przysługiwałoby mu wówczas prawo do obniżenia wynagrodzenia. W niniejszej sprawie wady nadawały się do usunięcia i nie uniemożliwiały korzystania z drogi, skoro została ona dopuszczona do użytkowania dwa dni po przerwaniu odbioru. Mimo stwierdzenia usterek pozwany winien był odebrać roboty już 18 grudnia 2013 r., a odmowa odbioru była nieuzasadniona w świetle § 10 ust. 2 pkt 2 umowy stron.

Odnosząc się do kolejnej z przyczyn odmowy odbioru obiektu, tj. rzekomych braków w dokumentacji budowlanej, Sąd II instancji wskazał, że kompletność przekazanej dokumentacji potwierdził 14 marca 2014 r. inżynier kontraktu pozwanego, a także sam pozwany w piśmie z 28 marca 2014 r. Roboty powinny być przez pozwanego odebrane najpóźniej w tej dacie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również podnoszonej przez pozwanego na usprawiedliwienie opóźnienia okoliczności dotyczącej potrzeby wykonania operatu geodezyjnego robót. Z treści umowy wynikało, że zapewnienie obsługi geodezyjnej budowy, w tym sporządzenie geodezyjnej dokumentacji powykonawczej było obowiązkiem wykonawcy, a powód dokumentację tę przekazał pozwanemu najpóźniej 14 marca 2013 r. Z umowy nie wynikało, aby ponowna inwentaryzacja zlecona przez pozwanego w maju 2014 r. była czynnością wymaganą. Pozwany miał prawo zweryfikować dokumentację powoda we własnym zakresie, jednakże nieuprawnione było wstrzymywanie w związku z tym odbioru robót. Dla usprawiedliwienia opóźnienia pozwanego niezbędne byłoby wykazanie, że dokumentacja przedłożona przez powoda została sporządzona wadliwie. Pozwany tego rodzaju okoliczności nie podnosił.

W związku z istniejącym między stronami sporem co do charakteru umówionego wynagrodzenia, Sąd Apelacyjny uznał, że miało ono charakter ryczałtowy, co nie było jednak istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nawet przy przyjęciu kosztorysowego charakteru wynagrodzenia wstrzymywanie się przez pozwanego z odbiorem robót nie było uzasadnione. Paragraf 11 ust. 2 umowy wskazywał, że rozliczenie wykonawcy miało nastąpić fakturą końcową po zakończeniu robót i po ich odbiorze, co wskazuje na kolejność czynności, które miały być podjęte przez strony na końcowym etapie realizacji umowy.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, że w dacie odstąpienia od umowy pozwany pozostawał bez uzasadnionej przyczyny co najmniej w dwuipółmiesięcznym opóźnieniu w dokonaniu odbioru obiektu, co uzasadniało odstąpienie od umowy przez powoda. Sąd II instancji nie uwzględnił zarzutu nadużycia prawa, przyjmując, że przede wszystkim zachowanie pozwanego naruszyło zasady lojalności w stosunkach gospodarczych, w związku z czym roszczenie o zapłatę kary umownej należało uwzględnić.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i wniósł w tym zakresie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami postępowania kasacyjnego.

Pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

- art. 65 § 2 k.c. przez wadliwą wykładnię umowy o roboty budowlane w zakresie charakteru prawnego wynagrodzenia przysługującego wykonawcy i w zakresie spoczywających na nim obowiązków dotyczących sporządzenia dokumentacji powykonawczej w odniesieniu do rozliczenia wykonanych robót;

- art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 647 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wstrzymanie procedury odbiorowej do czasu skompletowania i zweryfikowania całości dokumentacji powykonawczej w zakresie rozliczenia wynagrodzenia stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania, uprawniające wykonawcę do odstąpienia od umowy i naliczenia inwestorowi kary umownej;

- art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 647 k.c. przez nieprawidłowe zastosowanie i pominięcie faktu, że wykonawca robót uprzednio jednostronnie odebrał przedmiot umowy, zatem dalsze czynności stron powinny dotyczyć samego rozliczenia wynagrodzenia umownego, a w konsekwencji sposób dalszego prowadzenia procedury odbiorowej nie mógł stanowić podstawy uprawniającej wykonawcę do odstąpienia od uprzednio odebranej przez niego umowy i co za tym idzie naliczenia inwestorowi kary umownej;

- art. 647 k.c. przez jego wadliwą wykładnię polegającą na uznaniu, iż zgłoszenie robót budowlanych pozbawionych istotnych wad każdorazowo aktualizuje obowiązek ich odbioru, mimo istnienia obiektywnych przeszkód w ustaleniu rzeczywistego zakresu wykonanych prac w oparciu o prawidłowo sporządzoną geodezyjną dokumentację powykonawczą oraz mimo wystąpienia innych braków w dokumentach odbiorowych;

- art. 5 k.c. poprzez niezasadne uznanie, że odstąpienie od umowy w przededniu końcowego odbioru robót nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego wykonawcy, bez uwzględnienia faktu, że umowa w 90% była rozliczana w sposób kosztorysowy, a dopiero postawa wykonawcy forsującego stanowisko o ryczałtowym charakterze wynagrodzenia doprowadziła do przedłużenia procedury odbiorowej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wadliwe jest czynione przez skarżącego założenie, że wynagrodzenie ustalone przez strony nie miało charakteru ryczałtowego. Zostało ono oznaczone z góry w konkretnej wysokości, która zgodnie z treścią zawartej umowy obejmowała wszystkie koszty i nie podlegała waloryzacji. Przyjęcie przez strony niezmiennego charakteru wynagrodzenia nie powinno zatem budzić większych wątpliwości. Oceny tej nie podważa fakt wyliczenia wynagrodzenia w oparciu o kosztorysy ofertowe przedłożone przez wykonawcę w toku postępowania przetargowego, gdyż ich celem mogło być zapewnienie porównywalności ofert różnych wykonawców. Okoliczność ta w żadnej mierze nie wyklucza uznania, że ustalone na podstawie takich kryteriów wynagrodzenie ma charakter ryczałtowy, gdyż w tej mierze decydujące znaczenie ma treść umowy. Wniosek o ryczałtowym charakterze wynagrodzenia znajduje również potwierdzenie w ustalonym fakcie dokonywania następczych zmian jego wysokości w formie aneksów do umowy, co z zasady nie byłoby niezbędne w wypadku zastrzeżenia wynagrodzenia kosztorysowego.



Powyższe uwagi wskazujące na bezzasadność zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. nie mają jednak zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Apelacyjny słusznie dostrzegł, że nawet kosztorysowy charakter wynagrodzenia nie dawałby podstaw do wstrzymywania się przez pozwanego z odbiorem robót. Odbiór taki służy bowiem weryfikacji, czy roboty zostały wykonane w zakresie objętym umową i w sposób zgodny ze sztuką budowlaną, czy też posiadają wady. Co do zasady nie musi to być powiązane z weryfikacją wysokości należnego wynagrodzenia kosztorysowego i na takie powiązanie w żaden sposób nie wskazują ustalenia Sądów co do treści łączącej strony umowy. Zgodnie z jej postanowieniami rozliczenie wykonawcy miało nastąpić na podstawie faktury końcowej, przy czym brak jest ustaleń, aby wysokość tej faktury była bezpośrednio uzależniona od wyników odbioru, z zastrzeżeniem jedynie przypadku, gdy ustalone zostaje występowanie wad niemożliwych do usunięcia. Na to, że wady takie rzeczywiście się pojawiły, pozwany jednak nigdy się nie powoływał.

W ocenie skarżącego za wstrzymaniem procedury odbiorowej przemawiała konieczność skompletowania i zweryfikowania całości dokumentacji powykonawczej w zakresie rozliczenia wynagrodzenia. Niezależnie od oparcia tej argumentacji na założeniu, że wynagrodzenie w sprawie miało charakter kosztorysowy, z przyjętych ustaleń faktycznych wynika, że pozwany dysponował kompletną dokumentacją powykonawczą nie później niż 14 marca 2014 r., co potwierdził wówczas inżynier kontraktu, a w piśmie z 28 marca 2014 r. przyznał sam pozwany. Jak ustalił Sąd Apelacyjny, umowa nie przewidywała dokonywania przez pozwanego ponownej inwentaryzacji geodezyjnej robót w oparciu o przedstawioną przez powoda dokumentację, w związku z czym najpóźniej wówczas pozwany obowiązany był zakończyć czynności odbiorowe. Wprawdzie zamawiający uprawniony był do weryfikacji sporządzonej przez powoda dokumentacji, to jednak nie mógł z tej przyczyny opóźniać przeprowadzenia odbioru.

Za bezzasadne należało uznać stanowisko skarżącego dotyczące braku podstaw do odstąpienia od umowy w związku z dokonaniem przez powoda 30 grudnia 2013 r. jednostronnego odbioru robót budowlanych. W pierwszej

kolejności należy wskazać, że w niniejszej sprawie brak jest ustaleń Sądów, z których wynikałoby dokonanie tego rodzaju czynności, w związku z czym już z tego powodu zarzut oparty na okolicznościach nieobjętych tymi ustaleniami nie mógł okazać się skuteczny. Niezależnie jednak od tej kwestii należy zauważyć, że zawarta umowa nie przewidywała dokonania jednostronnego odbioru, w związku z czym trudno uznać, aby czynność taka mogła wywołać skutki prawne, a w szczególności zwolnić pozwanego z konieczności dokonania odbioru zgodnie z postanowieniami umowy. Dodatkowo wymaga podkreślenia, że zachowanie stron jednoznacznie wskazuje na to, że nie wiązały one żadnych skutków z rzekomo dokonanym odbiorem jednostronnym i także po 30 grudnia 2013 r. zgodnie widziały konieczność dokonania odbioru w sposób przewidziany w umowie. Wskazują na to w szczególności kierowane przez powoda do pozwanego wezwania do zakończenia czynności odbiorowych, w tym ostatnie wezwanie z 19 maja 2014 r., a także przystąpienie przez pozwanego do dokonania czynności związanych z odbiorem 5 czerwca 2014 r.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również przedstawiony odrębnie zarzut naruszenia art. 647 k.c. Pozwany nie wykazał, aby istniały obiektywne przeszkody do dokonania odbioru wykonanych przez powoda prac w wyznaczonym przez niego terminie. Również w tym zakresie skarżący czyni nieznajdujące uzasadnienia w ustalonym stanie faktycznym sprawy założenia, które podają w wątpliwość kompletność dokumentacji złożonej przez powoda w marcu 2014 r., a nadto odwołują się do rzekomej odmowy przez powoda współpracy w rozliczeniu dokonanych robót i jego zaniechania w tym zakresie. Ponownie wskazać należy na wynikające z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, w związku z czym twierdzenia oparte na odmiennych założeniach muszą zostać uznane *a limine* za bezzasadne.

W kontekście zarzutu naruszenia art. 5 k.c. przez złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy należy zauważyć, że orzekające w niniejszej sprawie Sądy jednoznacznie ustaliły, iż kompletna dokumentacja powykonawcza została przekazana pozwanemu najpóźniej 14 marca 2013 r. i brak jest przyczyn, które pozwalałyby uznać, że niezwłoczne dokonanie odbioru było w związku z tym

niemożliwe. Co warto podkreślić, sam skarżący w uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że kontrakt był rozliczany do 90% wartości robót na podstawie comiesięcznych raportów kontroli robót zarówno pod względem ilościowym, jakościowym, jak i wartościowym. Kontrola postępów robót musiała być w związku z tym dokonywana na bieżąco w ramach odbiorów częściowych, co przy inwestycji rozmiarów tego rodzaju, jak w niniejszej sprawie, jest naturalne. W tych okolicznościach stanowisko skarżącego, że odebranie robót w marcu 2014 r. nie było możliwe, należy tym bardziej potraktować jako nieuzasadnioną polemikę ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, który ustalił, że już 20 grudnia 2013 r. brak było wad usprawiedliwiających odmowę odebrania przedmiotu umowy. W kontekście oceny postępowania stron w świetle zasad współżycia społecznego trudne do zaakceptowania jest postępowanie pozwanego, który zezwala na oddanie obiektu budowlanego do użytkowania, a jednocześnie bezpodstawnie wstrzymuje się względem wykonawcy z dokonaniem formalnego odbioru końcowego.

Uwzględniając powyższe, należy stwierdzić, że skoro pozwany został wezwany 19 maja 2014 r. po raz ostatni do zakończenia czynności odbiorowych i podpisania protokołu końcowego odbioru robót do 2 czerwca 2014 r., to nie było żadnych przeszkód, aby w tym terminie to uczynił, zwłaszcza że pismem z 28 maja 2014 r. sam poinformował wykonawcę o wynikach końcowego rozliczenia w oparciu o dokonane pomiary geodezyjne. Wyznaczając termin wznowienia czynności odbiorowych na 5 czerwca 2014 r., pozwany działał na własne ryzyko i powinien mieć świadomość skutków, które wiążą się z możliwym odstępniem od umowy przez powoda. W tych okolicznościach zarzut nadużycia prawa przez powoda, a przez to naruszenia art. 5 k.c. należało uznać za bezzasadny.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu radcy prawnego wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 20 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

jw